



Świątynia Salomona

Oto niebiosa i niebiosa niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem?! – Król. 8:27.

Przybytek który towarzyszył Żydom w czasie ich wędrówki na puszcy, przedstawiał głównie treści związane z Kościołem i jego rozwojem w czasie Wieku Ewangelii. Świątynia Ezechiela, która nigdy nie została zbudowana przedstawiała dzieło jakie sprawować będą wierni podczas błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa, Wieku Tysiąclecia, oraz w czasie całej wieczności jaka potem nastąpi.

Świątynia Salomona stanowi natomiast pomost łączący dzieło Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia.

Znaczenie tej budowli ma stanowić pożytek dla Chrześcijan w Wieku Ewangelii: „Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim” (2 Kor. 6:16, por. 3 Moj. 26:12, 2 Moj. 29:45, Jer. 31:1, Ezech. 37:27).

Budując Dom Boży

Wielkim marzeniem Króla Dawida było wybudować dom poświęcony Panu. Jednakże Bóg tak przemówił do niego przez proroka: „Tak mówi Pan: Nie ty zbudujesz mi dom, abym w nim mieszkał, gdyż nie mieszkałem w świątyni od dnia, kiedy wyprowadziłem Izraela, aż do dnia dzisiejszego, ale przechodziłem z namiotu do namiotu i z przybytku do przybytku” (1 Kron. 17:4-5).

W czasie całego Wieku Ewangelii, Chrześcijanom towarzyszyła pokusa zbudowania Panu domu – denominacji składającej się wyłącznie z jego ludu, z pominięciem wszystkich innych. Z biegiem czasu, za każdym razem zwyciężała hierarchia i przejmowała kontrolę nad sumieniem członków, a niekiedy również wszystkich innych. Przejawianie indywidualnego sumienia względem Pana wywoływało zwykle ekskomunikę, wyłączenie, lub ich równoważniki. Jednakże duch Pana działał dalej, a szczerzy Chrześcijanie czynili wysiłki aby zebrać się wspólnie w kolejnym wysiłku oddania mu czci. Jednakże czasy Salomona wskazują na okres Wieku Tysiąclecia, kiedy to wierny Kościół będzie skompletowany i razem ze swym Panem Jezusem Chrystusem utworzy prawdziwą Świątynię Pana. Wówczas to wszystkie rodzaje ziemi mogą zbliżyć się do tej „Świątyni” aby otrzymać błogosławieństwo.

„W czterysta osiemdziesiąt lat po wyjściu synów izraelskich z ziemi egipskiej, w czwartym roku a miesiącu drugim panowania Salomona nad Izraelem, w miesiącu

Ziw, zaczął Salomon budować świątynię Panu” (1 Król. 6:1). Werset ten stanowi łącznik pomiędzy budową świątyni Salomona, a wyjściem Izraela z Egiptu, które samo w sobie jest obrazem na wyzwolenie ludzkości z grzechu, chorób, smutku i śmierci obecnego wieku do zmartwychwstania i życia w królestwie Chrystusa. Dlatego też rozwój Chrystusa i jego Kościoła jako nowego kapłaństwa odbywa się obecnie w celu zbawienia ludzkości w wieku Tysiąclecia.

Jednakże sam Król Dawid przygotował dla Salomona materiały do wykorzystania w czasie budowy świątyni: „Oto ja, przy całej mojej udźce przygotowałem dla świątyni Pana sto tysięcy talentów złota, srebra zaś milion talentów, a spiżu i żelaza tyle, że ich zważyć nie można, bo ich tak dużo, również drzewo i kamienie przygotowałem, a ty możesz do tego jeszcze dokładać. Masz także wielu robotników, kamieniarzy i ludzi do obróbki kamienia i drzewa, wszelkich mistrzów do każdej roboty, w złocie, w srebrze, w spiżu i żelazie, bez liczby. Wstań więc i rób, a Pan niech będzie z tobą” (1 Kron. 22:14-16).

Szkoła Chrystusowa odbywa się teraz. Jej doświadczenia uczą nas, w jaki sposób przekładać teorię na praktykę. Musimy nauczyć się być ubodzy duchem, płakać nad upadkiem i czynami bezbożnymi, zwłaszcza tymi popełnianymi w imieniu Boga; musimy nauczyć się głodu i pragnienia sprawiedliwości, okazywania miłosierdzia; musimy okazać się czystymi w sercu, czynić pokój, przyjmować prześladowania dla sprawiedliwości bez słowa skargi, okazywać życzliwość nawet naszym wrogom. Jeżeli uważnie przyswoimy sobie te lekcje, ukończymy tę szkołę i zostaniemy uznani za gotowych do podjęcia przyszłej pracy. Będziemy się nią cieszyć, nigdy się nią nie znużymy i nigdy nie spoczniemy.

Salomon i Hiram

Hiram, król Tyru, był przyjacielem Króla Dawida, zaś po jego śmierci żył w pokoju z Salomonem, mówiąc: „Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który stworzył niebo i ziemię, że dał królowi Dawidowi syna mądrego, roztropnego i rozumnego, który chce wznieść świątynię Panu, dla siebie zaś pałac królewski” (2 Kron. 2:11, por. 2 Sam. 5: 11, 1 Król. 5:1-12). Hiram dostarczył zręcznych cieśli z Sydonu oraz doskonałych kamieniarzy z Gembal, aby zaopatrzyć świątynię w najlepsze cedry oraz fundamenty. Wydawać by się mogło zaskakujące, że większość materiałów na świątynię pochodziło z krajów pogańskich, jednakże może to wskazywać na fakt, że większość duchowego Izraela po-



chodzić będzie z pogan.

Początkowo Tyr był kolonią Tiras, albo Tracji (1 Moj. 10:2), podobnie jak czynił to Rzym oraz pozostała część wybrzeża Morza Tyreńskiego na zachodzie. Oznacza to, że Tyr pochodził od Jafeta. Sydon i Gemal pochodzili z Kanaanu, a zatem wywodzili się od Chama (1 Moj. 10:6,15). Skoro zatem Izrael pochodził od Sema, wszyscy trzej synowie Noego byli reprezentowani podczas budowy świątyni Pana.

O Baranku Bożym św. Jan tak pisze: „I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi” (Obj. 5: 9-10). Być może wzrastamy myśląc: „Mój lud jest najlepszy!”. Dzieje się tak dopóki nie spotka nas jakieś nieszczęśliwe doświadczenie ze strony kogoś „z mojego ludu”. Ciało Chrystusowe składa się z ludzi z „każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu”.

Budowa świątyni Bożej polega na pracy zespołowej, współpracy ze wszystkimi którzy starają się ukształtować swe życie na wzór charakteru Jezusa Chrystusa: „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza” (Rzym. 12:1).

Bezgłośna budowa

„Świątynię zaś budowano z kamieni gotowych, przyciosanych już w kamieniołomach, tak iż w czasie budowy w świątyni nie było słyhać w niej młotów czy siekier, w ogóle żadnego narzędzia żelaznego” (1 Król. 6:7). Szkolenie każdego członka Oblubienicy Chrystusowej, prawdziwego Kościoła, odbywa się teraz, w czasie Wieku Ewangelii. Wszyscy oni muszą być ukształtowani dla określonego dzieła w Ciele Chrystusowym. Każdy z nich musi oczyścić się z jakiegokolwiek pożądania grzechu, nakierować swe wysiłki na oddanie czci Bogu, a nie sobie oraz nauczyć się miłować nawet swych wrogów. Rozwój charakteru musi być ukończony w kamieniołomie obecnego złego świata, aby następnie każdy członek świątyni pasował dokładnie w miejscu, do którego został przygotowany. W przeciwnym razie zostanie odrzucony, a ktoś inny właściwie ukształtowany zajmie jego miejsce. Między wzbudzonymi członkami Ciała Chrystusowego, świątyni nadchodzącego wieku, nie będzie miejsca na dysharmonię.

Poświęcenie i ukończenie Świątyni

Pierwszym tygodniem poświęcenia Świątyni Salomona był tydzień wyznaczony na siedmiodniowe Święto Sukkoth (Święto Szałasów □ 3 Moj. 23:33- 36). To coroczne święto obchodzono w siódmym miesiącu,

Tishri (nazywanym również Ethanim), miesiącem na początku jesieni. Z powodu tej szczególnej okazji, tydzień był podwajany; trwał od pełni księżyca do momentu, kiedy ten nie zniknął, od 15-go do 28-go dnia tego miesiąca. Trzy dni później rozpoczynał się ósmy miesiąc, Marheshvan (Bul), miesiąc, w którym świątynia została ukończona (1 Król. 6:38; 8:2). Świątynia zatem była poświęcona zanim została ukończona. Analogicznie w Objawieniu, świątynia została otwarta (Obj. 15:5,8), a później dokończona, na znak czego zostały wypowiedziane słowa: „(...) Stało się” (Obj. 16:17). Podobnie przy powrocie naszego Pana, święci, którzy zasnęli w śmierci zostaną wzbudzeni na jakiś czas przed zebraniem Kościoła.

W pierwszy dzień poświęcenia, dym wypełnił świątynię: „(...) obłok napełnił przybytek Pański, tak iż kapłani nie mogli tam ustać z powodu tego obłoku, aby pełnić swoją służbę, gdyż chwała Pańska napełniła świątynię Pańską” (1 Król. 8: 10,11); „I napełniła się świątynia dymem od chwały Bożej i mocy jego, i nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełni się siedem plag siedmiu aniołów” (Obj. 15:8).

W podobny sposób wzbudzenie śpiących świętych przy powrocie naszego Pana nie daje jeszcze nowym kapłanom przyzwolenia na wykonywanie błogosławieństw Nowego Przymierza, ani ludzie tego świata nie otrzymują obiecanych błogosławieństw przeznaczonych dla wszystkich rodzajów ziemi; aż do chwili kiedy klasa kapłańska nie zostanie w całości zebrana pod koniec tego wieku.

Siedmiodniowe Święto Szałasów miało zapowiadać Chrystusowe Królestwo Tysiąclecia (Zach. 14:16-20), prowadzące do świętego zgromadzenia w ósmym dniu. Jednak przy tej okazji, Salomon zarządził dodatkowy tydzień poświęcenia że kolejne siedem dni przedstawiają czas po tym jak Szatan zostanie zniszczony, doskonałe wieki przyszłe (1 Król. 8:65,66).

W porównaniu do Przybytku Świątynia ma wiele wspólnego z poprzedzającym ją Przybytkiem. Miejsce Święte i Najświętsze miały ten sam kształt, służył tam najwyższy kapłan, zabijany był tam baranek paschalny, sprawowano tam coroczne ofiary Dnia Pojednania; lud przynosił tam również swe ofiary. Najwyższy kapłan przedstawiał Chrystusa (i/lub Kościół jako Jego ciało □ Hebr. 4:14,15; 3 Moj. 16; Zach. 3:1-5), który wchodził do Miejsca Najświętszego poprzez zmartwychwstanie w duchowej naturze. Baranek Paschalny przedstawiał ofiarę Jezusa, Dzień Pojednania ofiary Jezusa i Kościoła (mimo że Kościół nie dodaje żadnej wartości do pojednania), a ofiary składane przez lud obrazują rzeczy dotyczące świata w nadchodzącym tysiącletnim królestwie Chrystusa.

Istnieją również pewne znaczące różnice. Świątynia



wzniesiona została na fundamentach. Wielkie i drogie kamienie przeznaczone na fundamenty z całą pewnością przedstawiają dwunastu apostołów, których świadectwa są natchnione i godne zaufania (1 Król. 5:17; Obj. 21:14). Dom świątynny został zbudowany z cedru, podczas gdy deski i poprzeczki Przybytku były pokryte złotem (1 Król. 6:9; 2 Moj. 36:34). Drzewo cedrowe jest trujące dla termitów i innych owadów; natomiast złoto jest jedynym metalem, który nie posiada trwałego tlenku w żadnej temperaturze, a zatem nie jest podatne na korozję. Oba materiały są trafnymi symbolami nieśmiertelności natury duchowej, która kojarzona jest z Miejsmem Najświętszym (Hebr. 9:23-26). W Świątyni znajdował się odrębny przedsionek przed Miejsmem Świętym, czego nie było w Przybytku. Przedsionek zajmował pierwsze dziesięć łokci przed wejściem do Miejsca Świętego; jego szerokość wynosiła natomiast dwadzieścia łokci (łączna szerokość miejsca Świętego i Najświętszego, 1 Król. 6: 2-3). Są to wymiary unoszącego się zwoju opisanego w prorocztwie Zachariasza oraz prawdopodobnie zwojów ksiąg z Księgi Objawienia i Ezechiela (Zach. 5:2-4; Obj. 5:1-5; 6:1 do 8:1; Ezech. 2:9 do 3:3). W każdym przypadku, wszystkie przykłady pojawiają się w odniesieniu do sądu: „I przywrócę ci twoich sędziów jak niegdyś, i twoich radców jak na początku. Potem nazywać cię będą grodem sprawiedliwości, miastem wiernym” (Izaj. 1:26). Sądy Boże są bodźcem do uczenia się o sprawiedliwości: „(...) bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9). „(...) I panował pokój między Chiramem i Salomonem; zawarli też z sobą przymierze” (1 Król. 5:12). Okres tysiącletniego pokoju został przedstawiony przez Melchizedeka, króla Salemu, Kapłana Boga Najwyższego, którego imię oznacza „król sprawiedliwości” i którego tytuł królewski oznacza „król pokoju” (1 Moj. 14:18; Hebr. 7:1,2). Melchizedek ściśle obrazuje Jezusa Chrystusa „(...) i nazwą go: (...) Książę Pokoju” (Izaj. 9:5).

Lekcje na dziś

Nasza wiedza na temat świątyni ma wartość tylko wtedy, kiedy możemy ją wcielić w praktykę i faktycznie to czynimy. Świątynia Salomona dostarczyła typy i zapowiedzi lepszych rzeczy i czasów. Jakiegokolwiek byłyby nasze grzechy, czy mankamenty, wszyscy potrzebujemy miłosierdzia: „Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hebr. 4:16). Im bardziej jesteśmy świadomi naszych mankamentów, tym bardziej widzimy potrzebę pomocy i wstawienictwa za nami naszego odkupiciela, Jezusa Chrystusa i tym bardziej musimy być cierpliwi i tolerancyjni wobec słabości innych ludzi.

Oddany Chrześcijanin pracuje w obecnym wieku na to, żeby stać się łaskawym kapłanem w nadchodzącym wieku. Czy inni mogą zatem dzisiaj liczyć na naszą łaskę? „Wyrywając ich z ognia, ratujcie ich; dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, mając odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało” (Judy 22:23). Istnieją trzy przypadki:

1. Jedni się wahają, zastanawiają czy czynić dobro, czy zło. Wobec takich należy być łaskawym i zachęcać do walki z pokusami (2 Tym. 2:24-26).
2. Należy zwracać się bardziej bezpośrednio do tych, którzy mają zamiar uczynić coś złego.
3. W stosunku do tych, którzy już zgrzeszyli, należy być miłosiernym i pamiętać, że my też możemy ulec pokusom (Gal. 6:1). Jest to podstawa myśli: „Nienawidzić grzechu, ale nie grzesznika”.

Ostatecznym celem żywej świątyni jest to, że: „(...) jeśli kto spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci, niech wie, że ten, kto nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów” (Jak. 5:19,20).

James Parkinson